

„Effatha”, to znaczy: Otwórz się

Pan Jezus dzisiaj uzdrawia człowieka głuchoniemego. Nie używa do tego żadnych tajemnych lekarstw ani podstępnych sztuczek. Owszem, wkłada palce w jego uszy i śliną dotyka jego języka. To taka Chrystusowa terapia. A na koniec wypowiada te słowa: *Otwórz się*. Stan człowieka głuchoniemego został tu uznany jako stan zamknięcia. Choć znam osoby głuchonieme, bardzo otwarte na innych, prezentujący swoją otwartość przy pomocy uśmiechu, gestów i różnych żywych reakcji. Zdarza się, że ludzie potrafiący posługiwać się językiem, dobrze słyszający, udają głuchoniemych, są bardzo zamknięci. Nie potrafią odezwać się nawet do swoich bliskich, mijają bliźnich, bez żadnej reakcji. Stan zamknięcia towarzyszy wielu ludziom posługującym się wszystkimi zmysłami, ale nie korzystającym z nich. Zachowują się jak głuchoniemi. Długotrwały, podtrzymywany gniew często pogłębia stan zamknięcia, totalnej izolacji, unikania bliźnich. Zdarza się, że takie osoby nie mają przyjaciół. Powodem jest stan zamknięcia, z którego z czasem coraz trudniej wyjść, wyzwolić się. Dzisiaj Pan Jezus pragnie nas uzdrowić. Chce nam przywrócić mowę i słuch, chce nas z powrotem wprowadzić w świat ludzkich relacji, chce nas otworzyć, bo inni nas potrzebują. Potrzebują naszego dobrego słowa, uśmiechu, naszej wrażliwości. Pan Jezus pragnie nas wyprowadzić z naszej izolacji, nawet jeśli jest nam z tym dobrze. Pan Bóg nigdy na nas się nie zamyka, jest zawsze otwarty, i tego oczekuje od nas. [prob.]